

**STANOWISKO  
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

**z dnia 18 listopada 2010 r.**

**w przedmiocie przebiegu konkursu na aplikację ogólną  
w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.**

Krajowa Rada Sądownictwa zwraca uwagę, że sposób przeprowadzenia konkursu na aplikację ogólną w 2010 roku nasuwa refleksje i spostrzeżenia, które należy rozważyć przy podejmowaniu decyzji o sposobie organizacji konkursów w latach przyszłych.

Przed wszystkim należy wskazać, że warunki lokalowe przeprowadzenia konkursu (rozwiązania testu przez kandydatów i opracowania odpowiedzi w ramach prac pisemnych), jakie zapewniono w 2010 roku kandydatom i komisji konkursowej, nie odpowiadały randze tego egzaminu, pozycji urzędu sędziego oraz wymaganiom zapewnienia odpowiednich warunków pracy.

Komisji konkursowej nie zapewniono prawidłowych warunków wykonywania jej obowiązków, zwłaszcza podczas drugiego etapu konkursu (sprawdzanie i ocena prac pisemnych).

Aplikacja ogólna - jako etap wstępny i jednocześnie konieczny przed przystąpieniem do aplikacji sędziowskiej - jest jedynym w kraju, szczególnym rodzajem aplikacji, którą organizuje Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury - instytucja, której utworzenie uzasadniane było koniecznością zapewnienia wysokich standardów szkoleń i odpowiedniego poziomu przeprowadzenia konkursu.

W ocenie Krajowej Rady Sądownictwa konkurs przeprowadzony został w złych warunkach, w nieprzystosowanej do tego celu hali targowej, nieposiadającej odpowiedniego systemu wentylacji. Zarówno pierwszy, jak też drugi etap konkursu, przeprowadzone zostały w terminie letnim, w którym warunki atmosferyczne, w tym wysoka temperatura powietrza, powinny zostać uwzględnione przez organizatora konkursu przy wyborze miejsca.

Pierwszy etap konkursu powinien być zostać przeprowadzony w co najmniej dwóch miejscach w kraju (np. w Warszawie i Krakowie). Decyzja o przeprowadzeniu pierwszego etapu konkursu jedynie w Krakowie była błędna, zważywszy na konieczność dojazdu uczestników konkursu z różnych, często odległych regionów Polski. Usytuowanie siedziby Szkoły w Krakowie nie może przesądzać o wyłącznym miejscu przeprowadzenia pierwszego

etapu konkursu, w szczególności w sytuacji, w której nie ma możliwości zapewnienia sali odpowiedniej dla 1320 osób. Zauważyć też należy, że w 2009 roku pierwszy etap konkursu na aplikację ogólną, przy uwzględnieniu powyższych okoliczności, został przeprowadzony w Warszawie w zdecydowanie lepszych warunkach lokalowych, w salach wyposażonych w klimatyzację.

Zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa wysoka opłata, jaką zobowiązani są uiścić kandydaci, w wysokości 50 % minimalnego wynagrodzenia, powinna zapewniać odpowiednio godne warunki przeprowadzenia konkursu z uwzględnieniem liczby kandydatów, jak też wagi i rangi konkursu w systemie kształcenia przyszłych asystentów sędziów, referendarzy, sędziów i prokuratorów.

Krajowa Rada Sądownictwa zgłasza także uwagi do samego egzaminu (jego merytorycznego zakresu), zwłaszcza drugiego etapu. Kazusy powinny być tak skonstruowane, aby dawały podstawę do sprawdzenia wiedzy kandydatów na poziomie dostosowanym do znajomości prawa przez absolwentów studiów prawniczych, przy zastosowaniu jednolitych kryteriów ocen jako dających podstawę do obiektywnej oceny.

Należy także poddać pod rozważenie, w ramach postulatów *de lege ferenda*, trafność ustalenia proporcji ocen w ramach obu etapów konkursu. Zdecydowanie lepsze byłoby przyjęcie takiego sposobu oceny, który przywiązywałby większą wagę do drugiego etapu konkursu. Lepszym sprawdzianem wiedzy i umiejętności kandydatów jest bowiem egzamin argumentacyjny, podczas gdy wynik tej części egzaminu, według obecnie obowiązujących zasad, nie musi spełniać żadnego koniecznego minimum, gdyż nie wymaga się osiągnięcia żadnej granicy punktów. Taki sposób oceny stwarza sytuację, w której możliwe jest, że osoba, która uzyskała stosunkowo niewielką liczbę punktów z drugiego etapu, zaś wysoką z pierwszego etapu, może znaleźć się na liście kwalifikacyjnej na pozycji wyższej niż osoba, która test rozwiązała na granicy koniecznego minimum, a drugi etap zaliczyła z wysoką punktacją.

Zaniepokojenie Rady budzą również relacje pomiędzy komisją konkursową a Dyrektorem Szkoły, jakie zaistniały w ramach konkursu przeprowadzonego w 2010 roku. Zgodnie z § 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania naboru dla kandydatów na aplikację ogólną oraz trybu powoływania i działania zespołu konkursowego i komisji konkursowej (Dz. U. Nr 67, poz. 566 ze zm.), Dyrektor Krajowej Szkoły zapewnia obsługę administracyjną i techniczną działalności komisji konkursowej, nie jest natomiast

umocowany do decydowania o przebiegu pracy czy zasadach funkcjonowania samej komisji. Rolą Dyrektora jest przede wszystkim zapewnienie warunków pracy komisji zgodnie z potrzebami zgłaszanymi na bieżąco przez ten organ.

Komisja konkursowa nie jest jednostką organizacyjną Szkoły, podległą Dyrektorowi, lecz jest podmiotem powoływanym przez Ministra Sprawiedliwości, któremu obsługa administracyjną i techniczną zobowiązany jest zapewnić Dyrektor Szkoły.

Na przyszłość należy rozważyć wprowadzenie, przy tak dużej liczbie kandydatów przystępujących do egzaminu, elektronicznej rejestracji kandydatów, co ułatwiłoby sprawną obsługę egzaminu konkursowego.

Należy także zmienić przepisy dotyczące wynagrodzenia członków komisji egzaminacyjnej. Brak jest racjonalnych przyczyn zróżnicowania wynagrodzenia członków komisji egzaminacyjnej przeprowadzającej egzamin na aplikację ogólną i wynagrodzenia członków komisji egzaminacyjnych przy egzaminach korporacyjnych.

Rozważenia wymaga także czy właściwe jest usytuowanie sekretarza komisji jako osoby obligatoryjnie zatrudnionej na etacie w Szkole. Z jednej strony sekretarz podlega Dyrektorowi Szkoły, a jednocześnie w tym samym czasie podlega przewodniczącemu komisji konkursowej, co w niektórych przypadkach może rodzić konflikt interesów.